



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 79 (12735)

PIĄTEK, 20 października 1995 r.

cena 60 ct

## Budżet, inflacja, deklaracja dochodów

### Niektórzy nie chcą dojrzeć pozytywnych zmian — uważa premier

Wzrosła w gmachu rządu RL odbyła się konferencja prasowa premera RL Adolfa Szeżevičiusa, w której głównym tematem był budżet i sprawy gospodarcze. Jak powiedział na wstępie premier, budżetowy rok był szczególnie niekorzystny dla Litwy; ruszyło do przemyślenia wykonanie budżetu, o 10 proc. zmniejszenie zarobków, o 12-13 — emerytalnych świadczeń, w stosunku przewidywano import, no i niezapłacone podatki, że mamy aż za 70 mld USD zapasów waluty i złota. Rok 1995 A. Szeżevičius nazwał rokiem reformy ekonomicznej. Owszem, inflacja osiągnęła prawie 30 procent, ale jest to już 40-krotnie mniejsza niż w roku 1992.

Mówiąc o budżecie przyszłego roku, premier powiedział, że będą się na niego składać podatki od osób fizycznych (29,5 proc.), VAT (12,2 proc.), akcyza (12,5 proc.), a także podatki od osób indywidualnych. Na rok 1996 planuje się budżet o wielkości prawie 30 procent, ale jest to już 40-krotnie mniejsza niż w roku 1992.

Mówiąc o budżecie przyszłego roku, premier powiedział, że będą się na niego składać podatki od osób fizycznych (29,5 proc.), VAT (12,2 proc.), akcyza (12,5 proc.), a także podatki od osób indywidualnych. Na rok 1996 planuje się budżet o wielkości prawie 30 procent, ale jest to już 40-krotnie mniejsza niż w roku 1992.

wrwała wokół nowego paliwa, to nic innego jak spekulacje polityczne prawnicy i niektórych innych działaczy. A Szeżevičius powiedział, że zakupy do tego odpowiednie filtry i wówczas wyrzuty spalin zmniejszą się dziesięciokrotnie w porównaniu z trzydziściennym paliwem.

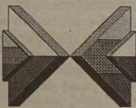
W przyszłym roku premier obiecał również, przynajmniej częściowo, indeksować wkłady oszczędnościowe. Zapewnił też, że zbliżający się sezon opalowy będzie przebiegał bez zakłóceń, gdyż już jesienią zapasy opału są dwukrotnie większe niż w roku ubiegłym.

A. Szeżevičius przestrzegł również zebranych przed akcją protestacyjną, która ma się odbyć w najbliższym tygodniu. Zdaniem premiera, każdy choć trochę myślący obywatel powinien zrozumieć, że jest to zwykła naganka prawnicy na partię rządzącą. Niestety, niektórzy, zdaniem premiera, nie chcą dostrzec pozytywnych zmian w kraju, a tendencje donoszący się samych minusów. W taki sposób opozycja szykuje sobie grunt do nowych wyborów. Z tej to też przyczyny głośno się mówi o korupcji partii rządzącej itp. Szeżevičius dodał, że nie tylko jego partia, ale wkrótce i cały rząd poda do wiadomości publicznej wszystkie swoje dochody i majątek. Kolejne, że wówczas obywatelska Litwa przekażą się, iż dotychczasowe plotki o bogactwie i korupcji nie mają żadnych podstaw. Premier powiedział, że deklarację swych dochodów gabinet rządu będzie mógł przedstawić dopiero po miesiącu. Jest to całkiem zrozumiałe, przecież nie może tu być pyzomle, no e i samemu, czy nie owo więkzaje niż socjalne minimum przeciętnego obywatela.

Julitta TRYK

## Polsko-litewska współpraca gospodarcza

### Suwalkskie Targi Przygranicza



**Działalność w Hall Oórodka Sportu i Rekreacji przy ul. Wojska Polskiego 2) rozpoczynają się i Rolno-Spożywcze Targi Przygranicza. Ich organizatorem jest Polsko-Litewska Izba Gospodarcza (PLIG) z siedzibą w Suwałkach. O targach suwalskich poprosiliśmy opowiedzieć p. Grażynę Sobekę, zastępcę dyrektora biura PLIG w Suwałkach.**

**— Jaki cel mają i Rolno-Spożywcze Targi i dlaczego wybrano Suwałki?**

— Suwałki są już tradycyjnym miejscem spotkań firm polskich i ze Wschodu. Stało się tak dzięki targom przygranicznym, organizowanym rokrocznie przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą w marcu-lutym. Potrzebę ich rozbranzowania sygnalizowali sami wystawcy, im bardziej, że i region suwalski jest regionem rolniczym z przewagą producentów właśnie tej branży. Celem targów rolno-spożywczych jest przedstawienie polskiej oferty dla odbiorcy ze Wschodu, umożliwienie nawiązania współpracy handlowej i kooperacji. Ponieważ firmy litewskie, biatoruńskie czy rosyjskie, pomimo znacznych zniek, niechętnie uczestniczą w imprezach targowych, Izba stwarza inną możliwość ich obecności — spotkania biznesowe przy okazji Targów, co jest znacznie bardziej atrakcyjne cenowo i czasowo.

**— Jaki jest stosunek władz wojewódzkich do w/w Targów? Czy oka-**

zują pomoc PLIG w ich organizowaniu? Jeżeli tak, to jaką konkretnie?

— Władze województwa suwalskiego sprzyjają wszelkim inicjatywom Izby, nie tylko tym gospodarczym. W przypadku Targów Rolno-Spożywczych jest to patronat Województwa Suwalskiego nad imprezą, za którym nie idą środki finansowe. Generalnie województwo wspiera nas merytorycznie — nigdy finansowo czy organizacyjnie.

— Ile firm polskich, litewskich i biatoruńskich zgłosiło się do chwili obecnej na I Rolno-Spożywcze Targi w Suwałkach?

— Udział w Targach weźmie 87 firm na 61 stoiskach (powierzchnia zabudowy netto — 600 m kw.). Dwie z tych firm pochodzą z Litwy, 1 — z Białorusi. Obok wystawców spodziewamy się około 100 przedstawicieli świata handlowego, hurtowników z Litwy (powiat mariampolski, alytuksi i kowieńsk), którzy przyjadą za pośrednictwem Filii PLIG w Mariampolu oraz Kowieńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

**— Czy będą na Targach firmy miejscowych Litwinów?**

— Nie prowadzimy statystyki narodowościowej i nigdy nie podchodziliśmy do uczestników Targów z tego punktu widzenia. Nie jest istotne w świecie biznesu przypisanie do nacji. Ważne jest natomiast oferta, jej atrakcyjność i potencjalne możliwości nawiązania współpracy, które stwarza uczestnictwo w takich imprezach.

**— Co łączy i odróżnia, Pani zdaniem, polskie i litewskie firmy, zajmujące się produkcją lub dystrybucją artykułów rolno-spożywczych?**

— Firmy polskie dysponują lepszymi technologiami, cieszącymi się opakowaniami towarów, są bardziej zaawansowane w działaniach promocyjnych i świadome konieczności obecności widać tam, gdzie rokuje



ona nadzieję na korzystne formy współpracy. Polacy już nauczyli się, choć nie było łatwe, że jednorazowo udział w imprezie rzadko kiedy przynosi efekty. W interesach trzeba cierpliwości i stałego zaznaczania obecności firmy na rynku, by klient lub potencjalny kontrahent nie mógł o ofercie zapomnieć.

Błędem firm ze Wschodu jest ograniczanie się do własnego rynku lub udział w prestiżowych imprezach. Na takich mają rację bytu jedynie wystawcy firm dużych, silnych, o stabilnej pozycji na rynku. Żeby znaleźć się na szczycie, nie wynajmuje się samolotu, a wchodzi się drobnymi krokami.

— Dziękujemy za rozmowę.

Irena LITWIN,

Jarosław WÓLKONOWSKI

NA ZDJĘCIU: Grażyna Sobek.

Fot. Marian Paluszkielcewicz

PS. Jak nas poinformował dyrektor ds. promocji i handlu PLIG Kazimierz Wejzko, 21 października (w sobotę) o godz. 7.30 z Mariampola od hotelu "Kazla" (Kazlos viebtusis) nastąpi wyjazd specjalnego autobusu do Suwałk na Targi i spotkania biznesowe z polskimi firmami poszukującymi partnerów na Litwie. Dodatkową informację można uzyskać: tel. (8-243) 563-46.

## Dwie konferencje prasowe — na temat zwolnienia D. Sabiené

### B. Genzelis: decyzjami władz rejonu wileńskiego powinna się zainteresować prokuratura

W przekazanym przewodniczącemu sejmowemu Komitetowi Oświaty, Nauki i Kultury Bronisławowi Genzelisowi kierowanemu w prasie zwolnieniem wileńskiego wydziału oświaty oraz innymi przesunięciami władzy lokalnej powinna zainteresować się prokuratura.

Sam B. Genzelis skłonny jest wyrażać opinie, że kierowniczka wydziału zwolniona została niekorzystnie, z motywów narodowościowych. Zdaniem przewodniczącego Komitetu, obowiązkiem prokuratury jest wyrażenie tych faktów. "Gdyby władze nie przedstawiły, warto pomyśleć o potencjalnym rozwiązaniu sprawy w rejonie wileńskim".

Na konferencji prasowej B. Genzelis powiedział, że "taktycznie rejonowe biuro nie wadała lokalna, lecz krajowa i prawnik na Sejm". Dał do zrozumienia, że na mi miejscu członka sejmowego wydziału Polaków na Litwie wydziału Maciejkińska. Mówca

przypomniał, że jak dotychczas prokuratura ani zaprzeczyła, ani potwierdziła oskarżeń pod adresem tego poeła w związku z fałszowaniem podpisów w toku wyborów do samorządów. B. Genzelis na konferencji prasowej wypowiedział również więcej zarzutów pod adresem instytucji ochrony porządku prawnego. W jego przekonaniu nie została też ostаточно zbadana tak zwana sprawa autonomii Wileńszczyzny, wyliczona przeciwko integralności państwowej. "Gdyby wtedy otrzymała ona odpowiednią ocenę, podobne historie nie powtarzałyby się", stwierdził B. Genzelis.

Przewodniczący Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury zwrócił również uwagę dziennikarza na to, że rejonie sołectkim, gdzie również występowało głoów zdobyła Akcja Wyborcza Polaków, w jego przekonaniu większych problemów narodowościowych nie ma.

(Dokończenie na str. 2)

## Na Litwę przybywa delegacja Sejmu RP

22-25 października br. na Litwie będzie gościć 10-osobowa delegacja z Sejmu RP. Przybywa ona na zaproszenie sejmowego komitetu oświaty, nauki i kultury, o czym poinformował "Kurier Wileński" jej przewodniczący B. Genzelis. W składzie delegacji — postuluje komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Kultury. Śródków Trzeciego, którym przewodniczą pos. Jan Zaciara i pos. Juliusz Braun. Wśród gości będą również posłowie Irena Nowacka i Adam Dobroński, którzy należą do grupy kontroli parlamentarnej, czuwającej nad przebiegiem realizowania międzypaństwowego Traktatu polsko-litewskiego.

Goście spotkają się m.in. z członkami sejmowego komitetu oświaty, nauki i kultury, z ministrami oświaty i nauki oraz kulturę, z merem Wilna A. Vidūnasem, Kongresem Polaków na Litwie.

Posłowie Irena Nowacka i Adam Dobroński spotkają się z poselską grupą w Sejmie RL ds. łączności z Sejmem RP, z przedstawicielami MSZ, z frakcją ZPL, z zarządzającym wieśkietorem wileńskim A. Macaitisem, dyrektorem Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych A. Švelmysem i in.

Jadwiga BIELAWSKA

## A. Brazauskas przyjął ambasadora USA

Prezydent Litewskiej Republiki Algirdas Brazauskas przyjął w czwartek ambasadora USA przy Unii Europejskiej Stuarta Eizenstata.

Podczas rozmowy odnotowano, że na Litwie obok siebie mieszkają bardzo różne pod względem losu grupy społeczne. Są to i byli uczestnicy ruchu oporu i deportowani na Syberię, i uczestnicy II wojny światowej. Część społeczności Litwy stanowią też ludzie narodowości żydowskiej, którzy bolesnych stracił doznał w czasie wojny.

Co do zwrotu majątku Żydom, odnotowano, że jest to problem bardzo skomplikowany. Litewska gospodarka jest bardzo słaba, a inne państwa jak np. Niemcy, które inspirowały holoka-

ust Żydwów, żadnych odszkodowań Litwie nie płacą, aczkolwiek Rosji, Ukrainie i innym krajom zostały one wypłacone. Ponadto w razie przynależności odszkodowania za majątek Żydwów lub jego zwrotu w naturze powstałyby pretekst do sążnienia majątek Żydwów, zamieszkałych nigdy w Litwie Wschodniej bądź Niemców — byłych mieszkańców regionu kłajpedzkiego. Reprezentująca majątku na Litwie odbywa się ściśle według konstytucji i zgodnie z prawem.

(ELTA)

## Sentencja dnia

Kobiety wszystko psują. Wystarczy wpuścić je do naszego życia, aby się przekonać, że kobieta chce jednego, a my drugiego.

B. Shaw

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16  
Tel./fax 61-15-41, fax 22338-44

Znad Wiltii

Radio 73.34 / 103.8 FM  
16.05  
"Zwariowana Dziewiętnastka" — lista przebojów Radia "Znad Wiltii" (sobota)



Wilno nocą

Sklepy pilnie i swobodnie...
Sklepy pilnie i swobodnie...
Sklepy pilnie i swobodnie...

Całobrowa pomoc lekarska

Opieka zdrowotna...
Opieka zdrowotna...
Opieka zdrowotna...

Sklepy spożywcze czynne nocą

Sklepy spożywcze...
Sklepy spożywcze...
Sklepy spożywcze...

Restauracje

Restauracje...
Restauracje...
Restauracje...

Gorące dania do domu

Gorące dania...
Gorące dania...
Gorące dania...

Masz kłopot, napadła cię depresja

Masz kłopot...
Masz kłopot...
Masz kłopot...

Tu kupisz taniej

Wileńskie sklepy spożywcze...
Wileńskie sklepy spożywcze...
Wileńskie sklepy spożywcze...

Komunikat wyborczy nr 3

Konsul Generalny RP w Wilnie na podstawie obywatelstwa Państwowym Komisji Wyborczej z dnia 10 października 1995 r. informuje, że na liście wyborczej umieszczeni zostali następujący kandydaci na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

- 1. Bubel Leszek
2. Gronkiewicz-Waltz Hanna
3. Kaczyński Lech Aleksander
4. B. Kuroń Jacek Jan
5. Korwin-Mikke Janusz Ryszard
6. Kozłuk Tadeusz
7. Kwasiński Aleksander
8. Lepper Andrzej
9. Markiewicz Marek
10. Moczulski Robert Leszek
11. Olszowski Jan
12. Pawlak Waldemar
13. Pawłowski Bogdan Paweł
14. Piętrzak Jan
15. Piotrowicz Kazimierz Wojciech
16. Waleśa Lech
17. Zieliński Tadeusz Stanisław

Konsul Generalny RP w Wilnie
Dobiesław RZEMIEŃSKI
(Zam. 1995)

Transportowanie ładunku

Temat obrad: zapobiec nieszczęśliwym wypadkom

"Ochrona społeczeństwa podczas transportowania niebezpiecznych ładunków" - temu tematowi została poświęcona międzynarodowa konferencja, która odbyła się ostatnio w Wilnie. Zorganizowaną ją przy wsparciu Ministerstwa Ochrony Środowiska RL, NATO oraz Królestwa Szwedzkiego.

Otwierając konferencję minister ochrony środowiska RL B. Braudacous podkreślił szczególną konieczność zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom podczas przewożenia niebezpiecznych ładunków przez terytorium republiki. A że takowe są transportuje, przy czym część ich - międzynarodowymi szlakami, niezbędne jest wspólne ustosunkowanie się do tej kwestii i podjęcie wspólnych zasad - powiedział minister.

Przybyli na konferencję delegaci z Białorusi, Polski, Rumunii, Republiki Czeskiej, Niemiec, Rosji, Kanady, Szwecji i innych państw podzieliли się informacją o przewożeniu przez ich państwa niebezpiecznych ładunków, wśród których są aktywne składniki broni chemicznej. Uczestnicy konferencji byli jednomyślni, że przy wzroście przewozu międzynarodowego niebezpiecznych ładunków należy się zatroszczyć, by wszystkie państwa stworzyły jednakowy poziom zabezpieczenia i wymagania wszystkich państw były harmonizowane.

przewożeniu niebezpiecznych ładunków transportem morskim; Techniczna instrukcja międzynarodowych organizacji lotnicstwa cywilnego o transportowaniu niebezpiecznych ładunków droga powietrzna; Europejski program RID o przewożeniu kolejną oraz Europejski program ADR - o przewożeniu drogą lądową.

Medzy innymi, jak podkreślił na konferencji prasowej delegat Kanady John Read, Litwa włączyła się już do trzech systemów Europejskiej Wspólnoty i w listopadzie br. przystąpi do ostatniego - programu RID.

Jednakże nie wystarczy podjąć ustawy, należy stworzyć system zarządzający do jej przestrzegania. Należy utworzyć sieć międzynarodowych inspektorów, by przykładowo, inspektor na Litwie wdział o przewożeniu z Kanady ładunek.

Jako swego rodzaju ciekawostkę podano, że na świecie wytwarza się 13,5 mln różnych chemikaliów, które, według stopnia niebezpieczeństwa dzieli się na dziewięć kategorii: trujące, wybuchowe, radioaktywne itd...

Litwa jest drugą republiką wśród bałtyckich, która obradowała ochronie poświęconą międzynarodową konferencją społeczeństwa podczas transportowania niebezpiecznych ładunków. W roku ubiegłym na podobną, zorganizowaną przy współudziale NATO, odbyła się w Łotwie. Na pytanie, dlaczego władnie NATO jest organizatorem, pada odpowiedź: NATO - jako organizacja wojskowa chce ulępszyć stan bezpieczeństwa w państwach bałtyckich w okresie pokojowym.

Danuta DANOWSKA

Wczoraj w prasie Litwy



"Takich podatków jak na Litwie, nigdzie nie wdziałem" - rozmowa z dziennikarzem "Dieny" Virginijusa Mundrysa z byłym głównym inspektorem podatkowym Kalifornii Leonardem Bagdonasem, który po opuszczeniu Litwy z rodziną w 1944 roku po raz pierwszy po 51 latach przybył do ojczystego kraju.

- Czy zapoznał się pan z obecnie prawomocnym na Litwie systemem podatkowym?
- Niestety, nie. Mam za mało czasu. Przybywając po tylu latach na Litwę chcę odwiedzić rodzinę, być w miejscach, w których kiedyś pracowałem i mieszkałem, odwiedzić krewnych. Dlatego o waszym systemie podatkowym tyli słyszałem. Jeżeli jest prawdą, że od każdego człowieka państwo pod różnymi postaciami - podatek dochodowy - opłaty ubezpieczenia socjalnego - ściąga do 64 procent dochodu, to muszę się przyznać, że z takimi podatkami nigdzie się nie spotkałem. Nawet w Anglii są mniejsze. Nie będę się spierał, może gdzieś są jeszcze wyższe, jednak w odróżnieniu się państwo taka polityka jest nierozważna. W latach powojennych piekociotnik był w różnych państwach Europy, zapraszano mnie do konsultacji miejscowych finansistów. Zawsze zgadaliśmy się co do jednego - człowiekowi trzeba stworzyć warunki do pracy i życia. Dylemat - czy lepiej mieć mało podatków, lecz wielkie podatki, czy odwrotnie - zawsze musiałby być rozstrzygnięciem na korzyść drugiego wariantu. Państwo na tym tyli zyskałoby.
- Skoro konsultował pan inne kraje, czy nigdy nie było pokusy podzielić się doświadczeniem z kierownictwem Litwy i jej finansistami?
- Po ogłoszeniu przez Litwę niepodległości pomyślałem, że mogę być przydatny, więc napisałem do pana Vytautasa Landsbergisa, ówczesnego przewodniczącego Rady Najwyższej, oferując usługi, za które nie chciałem żadnego wynagrodzenia. Po prostu myślałem, że może coś nicować z tworzonej przez dziesięciolecia polityki podatkowej Stanów Zjednoczonych można będzie przenieść na rodzimym gruncie. Niestety, nie doczekałem się żadnej odpowiedzi, więc zrozumiałem, że porady emeryta z Kalifornii nikogo w Litwie nie interesują (...)



"Dzieci, pominięte w 'biznesplanie" - korespondencja

Ireny Babauskienė
"Kiedyś potężne i bogate państwo przedsiębiorstwo elektrotechniki "Elfa" w malowniczej miejscowości, w parku w Werchach (między innymi, tu się znajduje słynna droga krzyżowa Kałwari Wileńskie), zbudowało profilaktorium, obok było czynne tygodniowe przedszkole "Elfy". Niestety, czasy zmieniały się i do 1992 roku bankrutująca "Elfa" nie potrafiła należyć zadanie o rehabilitacyjną instytucję leczniczą, a przedszkole zamknięto. W budynku wspomnianego przedszkola we wrześniu 1993 roku otwarto dziecięcy oddział alergologiczny. W toku prywatyzacji "Elfy", szczególnie namiętności rozgorzały o gmachy jej profilaktorium i sanatorijnego centrum rehabilitacji. Wielu miało chrapkę na zdobycie tego boskiego wprost zakątka (o tym w artykule "Wilki szarpają łby w światłach" z października 1994 r. "Respublika"). Nikt nie dbał o to, że odebranie od chorych znajdujących się tu instytucji leczniczej byłoby świętokradztwem. Pretendenci do budynków centrum rehabilitacji osłaniał się wzniesionymi celami, wspominali o chorych dzieciach, zaklinając się, że zostają właścicielami, nie wyrzucą stąd ani chorych, ani lekarzy. W podaniu złożonym w Centralnej Komisji Prywatyzacji w dniu 18 października 1994 r. kierownictwo inwestycyjny spółki akcyjnej "Optimexa", "Inwestycyjni gwarantasi" "Naujiti inicjatywa" i inni (wśród nich także obecny dyrektor generalny "Elfy" S.A. Zajankaukasa) pisali: "Jeżeli zostanie zatwierdzona umowa publicznego subskrypcji akcji, we wspomnianym centrum zamierzamy stworzyć centrum medyczne najwyższej klasy, porówny do pomoc naukowych lekarzy Litwy i nabędziemy dla tego centrum niezbędną aparaturę medyczną. Przedsiębiorstwo państwowe "Elfa" i jego centrum sanatorno-rehabilitacyjne zostało sprywatyzowane. A gdy cel osiągnięto, można zapomnieć o obywateli: natychmiast zaczęto szukać nabywcę wspomnianego centrum. Może nabywcę były nie ci, może nie umówiono się co do ceny, jednak budynki instytucji leczniczej nie zostały sprzedane. Na początku roku bieżącego centrum rehabilitacyjne przekształcono się w "Państwo kelias" ZSA ("Elfa" rozpadła się i pozostawiła mność ZSA). Dyrektor "Państwo kelias" ZSA R. Monkiewicz powiedział: "Elfa" SA zostawiła nasze akcje, pozostawiając nam prawo dysponowania mieniem i przekształcając nas w osobę prawną". Latem 1995 r. właściciel centrum rehabilitacji, obecnie już "Państwo kelias" ZSA znowu się zmienił. Spółka akcyjna "Elfa" zadłużona "Sodrze" za długi zarządcy państwowemu funduszu ubezpieczeń socjalnych przekazała budynki centrum rehabilitacyjnego. Poza przekazaniem mienia w uwyśniano punkt głoszący, że budynek na bilansie "Państwo kelias" ZSA, znajdujący się pod adresem: "Państwo kelias" nr 27 (tj. budynek dziecięcego oddziału alergologii (uw. red.), którego wartość nie wchodzi do wartości przekazywanego mienia, jest stracony tylko z inicjatywą "Elfa" SA. W ten sposób właściciel akcji i założyciel "Państwo kelias" ZSA, czyli centrum sanatorno-rehabilitacyjne zostało "Sodra".

Opowiada kierownictwo sanatorijnego dziecięcego oddziału alergologii N. Vaitulionienė
- Nasz oddział pozostał w gestii "Elfy", tj. należał do nich tylko nasz budynek, lecz nas, jak i całe centrum, utrzymywała "Sodra", placca wynagrodzenia pracownikom, finansowała wydatki opieki i leczenia dzieci. Dziecięcy oddział był jakby poddziałaniem centrum rehabilitacji ("Państwo kelias" ZSA) - nasze dzieci chodziły tam na zabiegi. Teraz dowiedzieliśmy się, że "Elfa" chce nas sprzedać, ma już nawet kupca - jakąś prywatną osobę. Jesteśmy przekonani, że ktoś za nią stoi. Przecież przyszły nabywca ani razu nie był na naszym oddziale, nie widział pomieszczeń. Widocznie jest parawanem, a budynek kupią ci, którzy od dawna ostryżali na niego żęby. Dowiedziawszy się o zamiarze sprzedania oddziału dziecięcego, dyrektor "Państwo kelias" ZSA zaproponował "Elfie", skoro spółka potrzebuje pieniędzy i konieczne chce sprzedać ten gmach, to "Państwo kelias" ZSA nabywałby ten dom za jego wartość bilansową, tym bardziej, że wspomniany budynek jest na bilansie centrum rehabilitacji. Ale nie. "Elfa" nie zgadza się sprzedać dla centrum rehabilitacji budynku oddziału dziecięcego i zamiera przekazać komu innemu. Sprzedając, między innymi, o wiele taniej, niż wynosi bilansowa wartość budynku. Co więc można o tym wszystkim myśleć? Zamierza się nam dać sześciomiesięczny termin na znalezienie innego pomieszczenia lub przeniesienia się do jednego z bloków centrum rehabilitacji dla dorosłych (...)



Konkurs "Mały Picasso"

# Mój nauczyciel

Rok szkolny nabrał rozpędu i powoli już przyspiewać zaczęli, że nauczyciele da się lubić bez względu na przedmiot, którego uczą, względu na to warto odnieść się z rezerwą i do jednego, i do drugich z powagą. I o jednych, i o drugich z powagą i nieraz rozmawialiście na przerwach z kolegami.

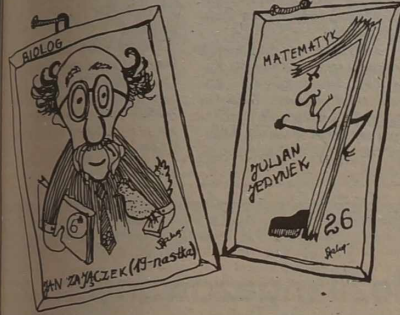
A może zechcielibyście opowiedzieć o nich nam? Może tak to zapraszamy was do udziału w konkursie "Mały Picasso". Warunkiem jest narysowanie portretu nauczyciela (nie musi być kopiowaniem kopii oryginału) z krótkim opowiadaniem opisyującym dlaczego lubicie lub też nie lubicie tego nauczy-

ciela, wskazaniem przedmiotu, jaki wykłada, szkoly.

W konkursie wezmą udział tylko prace podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora. Jeżeli nie chcecie, żeby wszyscy wiedzieli, że to właśnie wy jesteście "twórcą" portretu, na liście możecie dopisać imię i nazwisko do wiadomości redakcji. Zachowamy pełną dyskrecję. Prace prosimy nadsyłać na adres "Gromada", "Kurier Wileński", al. Laisvės 60, Vilnius 2056.

Najciekawsze rysunki i opowiadania będą nagrodzone i opublikowane.

"GROMADA"  
Rys. Wioleta Sakowicz



## "Ukradziono mi wiersz..."

Czy wiecie, co oznacza słowo "plagiat"? Wście? No to piszecie. Wyraz ten pochodzi z łaciny. Plagium — to ścieć, przycięcie, sidi, w które łowi się wężem. W ten sposób bardzo trudno dowcipnie nazwać literaturę, artystyczną, naukową, czyli podanie jako swego cudzego utworu, pracy, opublikowanie go pod własnym nazwiskiem. Po co się męczyć? Zapuszczamy się w morze — co tam morze, w ocean — utworów literackich, a zawsze coś tam wyłowimy. No i możemy chodząc z dumnie podniesioną głową, w autorski skłony literacki. Aha, dodają jeszcze, że plagiatorzy nazywają się również piratami literackimi. I tak, naszej autorki i czytelniczki Angeliki Plechanowej, który zamierzamy poniżej, zawiera słowa oburzenia, że ukradziono jej wiersz. Ja bym nie była tak surowa. Odwrotnie, zważywszy na sławny żywot plagiatora, jestem pełna współczucia. Bo zważywszy na to, że zapuścił taki "myślny" swoje głępi i wyłowić z niej jakąś perłę. Rzecz zagwarantowana. Poza tym ten wiersz poeta najczęściej spotyka już na nas z wysokich niebios

(dopóki żyje rzadko jest za wielkiego uznawany), co jest gwarancją, że się nie upomni o swoją własność. Ale, niestety, i tu nie ominą biednego strudzonego myślnego — plagiatora niebezpieczne rały podwodne. A są nimi... redaktorzy, którzy akurat muszą znać wiersze klasyków. A jeśli nawet coś ujdzie ich uwadze, jak to raz było z wierszem o porzucimym piasku Burku Ewy Szelburg-Zarembiny, który przysłał jako swój pewien uczeń z Duksty, to Czytelnicy też są mądrzy i wyłowią się prawdziwa burza.

"Nie, ja pójde inną drogą!" — powiedziała sobie twardo Kryśka B. I poszła. To znaczy przepisała zamieszczony w "Czerwonym Sztandardzie" wiersz Angeliki Plechanowej i przysłała go jako swój. Kryśka bardzo słusznie sądziła, że — ponieważ jest to wiersz uczniowski — nikt z tych przemardzłych redaktorów nie zidentyfikuje go. No i miała rację — nikt go nie zidentyfikował. Ale! ci nie przewidzieliśmy naszego "myślnia", że pozna go sama autorka. A ta go poznała i przysłała nam list, który poniżej zamieszczamy.

Tucja BRZOWSKA



napięła ona wiersz słowo w słowo zgadzający się z moim.  
Angelika PLECHANOWA

NASZA

# GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkoła gromada  
O przyjaźni nie gada.  
Ale za to w potrzebie  
Każdy robi dla siebie,  
Co będzie mógł.

## Pomieszanie z poplątaniem



Ostatnio w listach, które piszecie do redakcji, coraz częściej natrafiać można na pewną niepoprawną formę, której przed kilku laty raczej nie spotykaliśmy. Chodzi o formę czasownikową w czasie... No, właśnie, w jakim czasie? Piszecie: **myśmy** uczymy się, **myśmy** pracujemy. Zresztą nie tylko uczniowie używają tej dziwnej formy. Dorosli również.

Rozumiem, skąd się bierze to "myśmy mówimy, myśmy robimy". Z chęci mówić ładnie o białorusku. Sama chęć jest godna pochwały, jednakże nie jest to poprawnie, choć może dla wielu brzmi naprawdę ładnie.

Zrozumiałby jest też mechanizm powstania tego błędu. Otóż na Wileńszczyźnie — a i nie tylko na Wileńszczyźnie, lecz i na całych Kresach pod wpływem sąsiednich języków rosyjskiego i białoruskiego czasowniki w czasie przeszłym utracili końcówki. Mówi się więc powszechnie: **ja był, ty mówiła, my przysli** zamiast poprawnych form polskich: **byłem, mówiłaś, przysłaliśmy** (lub **przysłaliśmy**). Jest to jedna z cech gwary wileńskiej. Ale przecież ludzie kulturalni posługują się językiem ogólnonarodowym, literackim. Gwarę można znać, mieć do niej sentyment, ale nie można przecież posługiwać się wyłącznie tylko nią. W języku polskim jest bardzo dużo gwar, przy tym tak odmiennych, że ślązak na

przykład nie mógłby się porozumieć z Kaszubą.

Tak więc, chcąc się odciąć od tych form gwarowych niektórzy bez większego zastanowienia zaczęli nadużywać końcówek osobowych czasowników. Stąd to: **myśmy mówimy**. Przjrzyjmy się bliżej tej niezrozumiałej z punktu językowego formie. Z czasownikiem **mówimy** kłopotu żadnego nie ma. Wiadomo, że jest to pierwsza osoba, liczba mnoga, czas teraźniejszy. Cały szkopuł lub, jak się dziś zwykło używać, problem w tym **myśmy**. Cóż to takiego? Jest to forma złożona, składa się z zamka osobowego **my** oraz końcówki **-śmy**. Inna sprawa, że to **-śmy** kiedyś nie było końcówką, a czasownikiem, prawdą, w nieco innej postaci. Otóż jest to forma czasownika być. Dawniej odmieniał się on następująco: **ja jeśm, ty jeś, on jeś, my jeśmy, wy jeście, oni są**.

Otóż te formy osobowe czasownika być w połączeniu z imiesłowem czynnym czasu przeszłego (mówiły) tworzyły czas przeszły złożony np. **ja jeśm mówił, my jeśmy mówili**. A ponieważ słowo posiłkowe **jeśm, jeśmy** może stać również po

imiesłowie, powstały formy **ja mówił jeśm, my mówili jeśmy**. No i stąd już tylko jeden krok do dzisiejszego **mówiłem, mówiliśmy**. Ludzie bowiem są wygodniczy i dążą do ułatwienia sobie życia wszędzie, gdzie się tylko da. Wseferze językowej również. Już w XIV w. słowo **posiłkowe** (**jeśm, jeśmy**...) zaczęło się zmieniać w ruchomą końcówkę i powstało: **mówiłem, mówiliśmy**.

Tak szczegółowo opowiedziałem wam o tych zmianach i przeobrażeniach, chcąc, byście się sami przekonali, że końcówki (dziś to już końcówki) **-em, -eś, -eśmy, -eście** wskazują na czas tylko i wyłącznie przeszły. A jak jest z tym **myśmy pracujemy, myśmy uczymy się**, od których zaczęliśmy naszą rozmowę? **Myśmy** — oznacza czas przeszły, uczymy się — teraźniejszy. No i co to mamy, pytamy się Was. Nic, tylko pomieszanie z poplątaniem.

Bardzo bym się cieszył, gdybyście mówili: **myśmy pracowali, wyszli uczyli się**, ale: **my pracujemy, wy uczycie się**. Nie musimy chyba dodawać, że w mowie, a i na piśmie również, zamikow osobowych przy czasownikach nie należy nadużywać. Pamiętajmy, że w języku polskim końcówka czasownika wskazuje na osobę. Więc dwa grzyby w barzszcu — to za dużo. Czekam na Wasze listy.

PRZECIEK

## Nóż, widelec, łyżka

Od kiedy mamy nożem i widełcem?

Pierwsze sztuczne, czyli **NOŻE** pojawiły się w epoce kamiennej. Rzyśmle zaczęli ich używać dopiero. Zrozumienie. Ograniczenie używanie

jest nóż do mięsa, do ryb, do serów i do deserów.

**WIDLEC**, według legendy po raz pierwszy podał do stołu swoim gościom żona pewnego bogatego Florentczyka. Od tego momentu upłynęło wiele lat, zanim użytek widelca stało się w Europie powszechna. Jeszcze pod koniec XVI wieku Henryk III, król Francji, wywołał skandal. Wolał bowiem jeść nie widelcem, a palcami.

Czy wiesz jak należy siedzieć przy stole?

Przed wszystkim pamiętaj, że nie siadasz do stołu przed starszymi.

Siedząc już, łokcie trzymaj swobodnie przy sobie, nie na stole, a na nim tylko dłonie.

Jeśli jesz prawą ręką, lewa nioch pozostanie oparta o stół nadgarstkiem.

Siedź prosto, a nie jakbyś kij pośląk.

Nie pochylaj głowy zbyt nisko nad talerzem, ale podnoś łyżkę lub widelec na odpowiednią wysokość.

Nigdy nie je się z noża, ani nie bierze go do ust.

I nie miaskaj, nie cmokaj, nie siorb.



Kto po posiłku pierwszy wstaje od stołu?

Zapamiętajcie, że nie powinno się wstawać od stołu podczas posiłku.

Tylko w koniecznych sytuacjach. A po jedzeniu znak do wstawania daje pani domu. Gdybyście chcieli odejść, musicie zapytać o pozwolenie.

Czy potrafisz pomóc mamie w nakryciu stołu do obiadu?

Najpierw rozstaw talerze. Po prawej stronie każdego z nich połóż nóż ostrzem do talerza, za nożem łyżkę. Po lewej powinienn znaleźć się widelec, a mała łyżeczka w poprzek przed talerzem.

Małą serwetkę kładzie się za widełcem, albo na talerzu.

Szkłaniczkę np. na wodę mineralną umieść po prawej stronie, nad widełkami, a talerzyk deserowy — po lewej stronie przy górnym brzegu talerza.

Rys. W. Sakowicz

## Polska

**"Solidarność" poprze Wałęsę w wyborach prezydenckich**

Obradująca 18 bm. w Gdańsku Komisja Krajowa "Solidarności" postanowiła poprze Lecha Wałęsę w wyborach prezydenckich. Przeciw tej decyzji zapowiedzieli związkowcy z Ursusa.

Podstawą poparcia Wałęsę są wyniki sondaży, przeprowadzonych wśród delegatów na zjazd krajowy i na zebrania regionalne. W tych grupach działaczy związku Wałęsa uzyskał zdecydowanie największe poparcie, wyprzedzając Jana Olszewskiego i Hannę Gronkiewicz-Waltz.

**5 mld dolarów zagranicznych inwestycji**

Wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich wyniosła w Polsce do połowy 1995 r. 5,39 mld dolarów. Zagraniczni inwestorzy deklarują zainteresowanie w najbliższym czasie dodatkowych 5,01 mld dolarów. W Polsce najchętniej umieszczają swój kapitał: Amerykanie, Niemcy, Włosi, Holendrzy oraz korporacje międzynarodowe — wynika z najnowszej opracowania Centralnego Urzędu Planowania.

## Turcja



NA ZDJĘCIU: w tureckiej miejscowości wypoczynkowej Antalya trwa obecna sesja fotograficzna poprzedzająca konkurs Miss Europa, który odbędzie się 30 października.

Przed obiektywami fotograficznymi swe wdzięki prezentuje Miss Wegler Kristina Dallas.

Fot. EPA-ELTA

## Francja

**Islamiści wystosowali ultimatum do Chiraca**

Algierscy islamiści wystosowali przed kilku dniami czteropunktowe ultimatum do prezydenta Francji Jacquesa Chiraca, ostrzegając go, że w wypadku niespełnienia tych żądań, nasilą kampanię zamachów bombowych. Do tej pory islamiści dokonali ośmiu zamachów. Ostatni miał miejsce we wtorek w pobliżu stacji szybkiej kolei podziemnej Saint-Michel w centrum Paryża.

Treść ultimatum ogłosił londyński dziennik "Asharq al-Awsat", który tradycyjnie jest publikuje komunikaty algierskich fundamentalistów. Tym razem fundamentaliści domagają się od Chiraca, aby zrezygnował ze spotkania z algierskim prezydentem Laminem Zeroualem, zawiesił wszelką pomoc dla Algierii, zerwał stosunki dyplomatyczne z tym krajem i popoził wybory prezydenckie, które mają wkrótce odbyć się w Algierii.

Rzecznik Pałacu Elizejskiego odmówił potwierdzenia tych doniesień. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że francuska służba bezpieczeństwa uznała autentyczność ultimatum przesłanego przez fundamentalistów.

W otoczeniu Chiraca mówi się, że prezydent powinien bądź decydując się na spotkanie z Zeroualem, a w każdym razie nie powinien być zapowiadając na wiele dni wcześniej tego spotkania.

## USA

**Farrakhan utworzył trzecią siłą polityczną**

Przywódca czarnych muzułmanów amerykańskich Louis Farrakhan, wykorzystując sukces niedzielnej marszu miliona mężczyzn, oświadczył, że jego ruch Narod Islamu zaangażuje się obecnie w politykę i stanie się "trzecią siłą polityczną".

62-letni przywódca muzułmański powiedział, że jego organizacja włączy się do polityki po raz pierwszy. Zarejestruje i zmobilizuje miliony czarnych Amerykanów i innych niezadowolonych wyborców, by stać się siłą w wyborach prezydenckich 1996 roku.

## Rosja

**Rozszerzenie NATO — ponowne "nie" Jelcyna**

Prezydent Borys Jelcyn zapowiedział, że Rosja nie pozwoli, by NATO rozszerzało broń nuklearną w Europie Środkowej i Wschodniej, jeśli region ten zostanie włączony do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jelcyn wyraził przy tym nadzieję, że problem ten zostanie rozwiązany w czasie przyszłotygodniowego szczytu rosyjsko-amerykańskiego w Nowym Jorku.

Prezydent Rosji spotkał się w czwartek w Moskwie z grupą dziennikarzy rosyjskich i zagranicznych. Konferencja prasowa była poświęcona jego podróży do Francji i USA, rozpoczynającej się w piątek.

"Jestem przekonany, że po spotkaniu z Billem Clintonem znajdziemy drogę do porozumienia w tej kwestii" — stwierdził Jelcyn, który będzie konferował z prezydentem USA w najbliższy poniedziałek.

"Proponujemy utworzenie europejskiego systemu bezpieczeństwa, który wykluczałby ekspansję NATO i rozmieszczenie broni nuklearnej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej" — powiedział prezydent Rosji, dodając, że "jest to niedopuszczal-

ne" i grozi ponownym podziałem Europy na dwa bloki.

Jednocześnie Jelcyn zadeklarował, że nie dopuści do wznowienia zimnej wojny i ponownego pogorszenia stosunków Rosji z Zachodem.

Prezydent Rosji poinformował, że planuje odwołanie Andrieja Kozyriewa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, gdy tylko znajdzie odpowiedniego kandydata na szefa tego resortu.

Zapytany, czy podjął już decyzję w sprawie odwołania Kozyriewa, Jelcyn odparł: "Pozwolicie mi pracować. Z decyzją czekam. Nie ma jeszcze konkretnych ustaleń personalnych. Musimy znaleźć odpowiedniego kandydata".

Prezydent stwierdził też, że Kozyriew, którego odwołanie od dłuższego czasu domaga się parlament, nie radzi sobie z koordynowaniem polityki zagranicznej z szefami innych resortów.

Jelcyn oświadczył, że nie jest jeszcze, czy wystartuje w przyszłorocznych wyborach prezydenckich w Rosji.

Mówiąc o swojej prezydenturze Jelcyn stwierdził, że za jego największe niepowodzenie uważa wojnę w Czeczenii. Prezydent zadeklarował, że nadal będzie wspierał wysiłki zmierzające do pokojowego zażegnania tego konfliktu.

Jelcyn stwierdził też, że wiska rosyjskie zostały wyłączone z Czeczenii, aby zwalczać "terrorystycznych, profesjonalnych bandytów". Prezydent dodał, że nie żałuje tej decyzji i że zostanie ona usprawiedliwiona przez Sądy Konstytucyjny FR.

## Kolumbia

**Szczyt niezaangażowanych**

Trzydniowy XI szczyt Ruchu Niezaangażowanych z udziałem 52 szefów państw i rządów trwa od środy w mieście Cartagena w Kolumbii. Prezydent tego latynoamerykańskiego kraju Ernesto Samper przejął przewodnictwo Ruchu 113 państw od indonezyjskiego prezydenta Suharto.

Przywódcy krajów członkowskich Ruchu, przemawiający tam przed planowanymi w Nowym Jorku obchodami 50 rocznicy ONZ zdecydowanie nalegali na przeprowadzenie reform Rady Bezpieczeństwa, przez zwiększenie udziału w jej decyzjach państw niezaangażowanych.

Wśród występujących na XI szczyście Ruchu Krajów Niezaangażowanych, stanowiących największą grupę w Organizacji Narodów Zjednoczonych, najgorętszymi rzecznikami reform ONZ byli przywódca Kuby Fidel Castro i prezydent Zimbabwe Robert Mugabe.

Castro zaatakował zmonopolizowanie władzy w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez, jak to określił, "Euro-potęgi, mocarstwa nuklearne i superbohaczy". Podkreślił "hegemonię władzy" Stanów Zjednoczonych. Mugabe wezwał Ruch do zmiany tej sytuacji. "Status quo stał się całkowicie

nie do zaakceptowania" — oświadczył prezydent Zimbabwe.

Premier Malezji Mahathir bin Mohamad stwierdził, że ONZ, a zwłaszcza Rada Bezpieczeństwa, muszą zostać zreformowane, jeżeli świat ma pozostać bezpieczny. Wg Castro, Rada Bezpieczeństwa powinna zostać powiększona o 6 nowych stałych członków — po dwu z Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji.

Wielu przywódców oświadczyło, że Ruch Krajów Niezaangażowanych powinien poświęcać więcej uwagi kwestiom gospodarczym. Swabobu stała się jednym z głównych tematów wystąpień w Cartagena.

Daty tam jednocześnie znacząco, że problemy dzielące kraje tego Ruchu — doszło do publicznego starcia przywódców Indii oraz Pakistanu w kwestii kaszmirskiej. Indie oskarżyły Pakistan o uzbrajanie i szkolenie partyzanckich se-

paratystów w Kaszmirze, jedynym stanie indyjskim z muzułmańską większością.

Odnotowano jednocześnie obecność pierwszego wicepremiera Rosji, Olega Soskoczewa, który występuje w roli oficjalnego gościa i przekazał posłanie prezydenta Borysa Jelcyna. W związku z tym Reuter napisał, że Rosja, będąca przywódcą zimnej wojny, która poczęła Ruch Krajów Niezaangażowanych przed ponad trzema dekadami, wystąpiła jako zwolennik ścisłej współpracy i grupą 113 krajów rozwijających się. Rosja po raz pierwszy uczestniczy w obradach na szczyście tego Ruchu.

Symptomem nowych czasów stało się jednak w Cartagena przyjęcie na członka Ruchu byłej republiki radzieckiej — Turkmennistanu i zagwarantowanie stałego gościa innej dawnej republiki ZSRR, Ukrainie. Jednocześnie trwa dyskusja nad wnioskami o przyznanie członkostwa, zbrojnymi przez Bośnię, Kostarykę i Macedonię, jak podał Ernesto Samper.

## Bośnia

**Mały krok ku pokojowi**

Negocjatorzy międzynarodowi uzyskali zgodę Jugosławii i Bośni na otwarcie biur łącznikowych w stolicach obu krajów i przybyli do Zagrzebia, by poinformować prezydenta Chorwacji o przyspieszeniu procesu pokojowego w Bośni.

"Jest to mały krok na długiej i trudnej drodze" — powiedział wysłannik pokojowy USA Richard Holbrooke o decyzji dwóch krajów, które nie utrzymywały oficjalnych kontaktów od wybuchu 3,5 lata temu wojny w Bośni.

Wiadomość o otwarciu biur łącznikowych ogłoszono po rozmowach w Belgradzie z prezydentem Serbii Slobodanem Miloševićem i w Sarajewie z prezydentem Bośni Aliją Izetbegovićem. Celem tych spotkań było przygotowanie rozmów między stronami walczącymi w końcu października w USA.

Holbrooke i zespół negocjatorów, w którego skład wchodził wiceminister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow i wysłannik Unii Europejskiej Carl Bildt, przybyli następnie do Zagrzebia, trzeciej bałkańskiej stolicy odwołanej przez nich w ciągu jednego dnia.

Holbrooke oświadczył, że decyzja utworzenia biur łącznikowych nie oznacza pełnego uznania dyplomatycznego. "Pozostaje to ważnym i mogącym dodać, że trudnym celem naszych negocjacji" — oświadczył Holbrooke, dodając, że posunięcie to zakłada

również, że rozjem w Bośni zostanie utrzymany.

Mimo obowiązującej w Bośni rozejmu nie ma całkowitego spokoju na frontach w tej zachodniej części. Tak jak poprzednio, również w nocy na czwartek dochodziło tam wielokrotnie do strzelanin i krótkich pojedynków artyleryjskich — podało kontrowersyjnie przez Muzułmanów radio serajewskie.

Meldunki o starciach nastąpiły według tej rozgłoszono przede wszystkim z okolic znajdującego się w rejonie kontrolańskim Sankiego Mostu i kontrolowanego przez Serbów bośniackich frontowego Przedzwo-



Co, kiedy, gdzie

TEATR

\* Opera. W sobotę i niedzielę przewidziana jest premiera — opera G. Verdiego "Makbet".  
 \* W Akademickim Dramatycznym w sobotę o godz. 12 dzieciaki mogą obejrzeć spektakl "Bracia Lwie serce", wieczorem (godz. 19) — "Barbara Radziwiłłówna". W niedzielę dla dzieci "Czerwony kapurek" (godz. 12).  
 \* W Małej Sali dziś o godz. 19.30 "Starucha". W niedzielę "Dzień dobry, Sonia, Nowy Rok" (godz. 19).  
 \* "Valigantus" dziś do obejrzenia w Młodzieżowym. Jutro "Zwycięstwo Normandów". W niedzielę dla dzieci "Dziewczynki i smok", wieczorem "Śmierć Anarchisty". Początek przedstawień wieczornych o godz. 19. Dla dzieci — o godz. 12.  
 \* Rosyjski Dramatyczny zaprasza dziś na "Wielopole, Wielopole". W niedzielę dla dzieci "Krociwna Śnieżka i niedźwiedź krasnol".  
 \* Propozycje "L&H". Dziś i jutro o godz. 12 "Cyryk jest cyrykiem". W niedzielę "Pszczółka Majaj".  
 \* W Małej Sali — "Czerwony Kapurek" (sobota). W niedzielę "Sigur" (godz. 14).

WYSTAWY

\* Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2). Do obejrzenia anonsowane przed kilkoma dniami ekspozycje "W imię piękna".  
 \* W Wileńskiej Galerii Obrazów (Wielka 4) czynna jest wystawa z okazji 250-lecia F. Smuglewicza.  
 \* Kilmy, topi, standardy autorstwa I. Vanagiene eksponowane są w Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenańska 3).  
 \* Grafika małych form Japonii wystawiona jest w galerii "Arka" (Ostrobramska 7). Jednocześnie obejrzeć tu można dorobek plastyka z Grupy No-dara Gynzwilli.  
 \* Rysunki Irmy Balaukskaitė wystawione są w galerii "Artal" (Wileńska 39). Jednocześnie mają tu miejsce autorska wystawa prac Ireny Guobienė (grafika) oraz malarstwo Linasa Cicenas.



\* Galeria "Skilautai" (Oszmiańska 10) zaprasza do obejrzenia malarstwa Jonasa Kutki.  
 \* Gobeliny Egle Kerpauskienė eksponowane są w galerii "Kūparas" (Świętojańska 3). Jednocześnie prezentowane tu są skwarele Valentasa Leimontasa.  
 \* Sztuka stosowana Indii do obejrzenia w Galerii Medali (Świętojańska 11).  
 \* Andriej Krasulin (Rosja) w rzeźby i malarstwo wystawa w galerii "Lietuvos aidas" (Maironisa 1).

KONCERTY

\* Dziś w Akademii Muzycznej jubileuszowy wieczór twórczości M. K. Ciurlionisa.  
 \* W Muzeum Sztuki Stosowanej dziś wystąpi zespół muzyki dawnej "Arsenalas".

H. G.

NA ZDJĘCIU: fragment wystawy mającej miejsce w Centrum Sztuki Współczesnej.  
 Fot. Marian Paluszkievicz

Co pisała prasa polska na Litwie

"DZIEŃ POLSKI", NR 236, 238 (1375, 1377), PIĄTEK, SOBOTA, 20, 23.X.1939 R.

Pomoc angielskiego Czerwonego Krzyża

Angielski Cz. Krzyż zakomunikował, że przyjdzie Litwie z pomocą w utrzymaniu i opiekowaniu się uchodźcami polskimi.  
 Dziś przyjeżdża do Kowna Sekretarz Generalny Międzynarodowego Cz. Krzyża Malcolm Davis. Przyjeżdża on w sprawie uchodźców polskich w Litwie.

Rozporządzenie naczelnika powiatu nr 56

Zabraniać udzielać wszelkiej pomocy w ucieczce internowanym żołnierzom stron walczących.  
 Ktokolwiek posiada jakiegokolwiek wiadomości o miejscu dokąd zbiegli i ukryli się internowany żołnierz państwa walczącego, winien niezwłocznie zawiadomić o tym miejscową policję.  
 Każdy obywatel obcego państwa, który był żołnierzem strony walczącej, lecz obecnie przebywa na Litwie na prawach osoby cywilnej, winien w ciągu 7 dni zawiadomić o tym miejscową policję podając swoje imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia.  
 Wyroczona przeciw temu rozporządzeniu będą karane na podstawie paragrafu 13 ustawy o stanie wyjątkowym grzywną do 2500 litów lub are-

sztem do 3 miesięcy bądź oboma karami łącznie.

Ukarani przeze mnie mogą składać skargi do Min. Spraw Wewnętrznych nie później niż w ciągu 7 dni po ogłoszeniu im wyroku. Złożenie skargi nie powstrzymuje wykonania wyroku.  
 Rozporządzenie to obowiązuje w m. Kownie i powiecie od dnia tego ogłoszenia — V. Sidaravičius — naczelnik powiatu kowieńskiego Kowno, 21.X.1939 r.

Z Kraju

Bank Litewski obniżył kurs złotego

Już od tygodnia Bank Litewski wznowił wymianę złotych na lity w nieograniczonych ilościach. Za 100 zł. B. Lit. płacił 20 litów. W sobotę niespodziewanie obniżył kurs złotego, płacąc 15 litów za 100 zł.

Kronika Kowieńska

Ustawa o sądeniu i karanu internowanych

Projekt opracował i przesłał do Sejmu projekt ustawy o sądeniu i karanu internowanych wojskowych. Projekt ten wpłynę pod obrady Sejmu w dniu jutrzejszym. Szczegóły tej ustawy podamy w jednym z najbliższych numerów.  
 Ze zbiorów Czesława Ryszarda MACKIEWICZÓW

ZŁATAWIAMY dokumenty podróży dla grup oraz indywidualnie do Rosji, na Ukrainę, Białoruś.

OFERUJEMY podróża komercyjnie do Moskwy, na Ukrainę, na Węgry. Zatrudniamy agentów w innych miastach (licencja 01067).  
 Vilnius, tel. 44-15-55.  
 (Zam. 1308)

Jubilerski sklep "PERLAS" akupuje i sprzedaje wyroby jubilerskie; akupuje brylanty, złoto, platynę, pallad, srebro.  
 Vilnius, ul. Naugarduko 30, tel. 26-15-56.  
 (Zam. 1328)

BIURO ZATRUDNIENIA pomaga znaleźć pracę w Wilnie.  
 Vilnius, ul. Kauno 15, tel. 63-50-71.  
 (Zam. 1334)

"KIBIRKŠTIS" NAPRAWIA ŁODÓWKI z gwarancją, obsługuje również rejon: wileński, sołeczniński i szyrwiński. (Za zamówienie 10-15 Lt).  
 Tel. 72-15-40 od godz. 8 do 11, 22-85-97 od godz. 18.  
 (Zam. 1368)

Montujemy, naprawiamy i obsługujemy przemysłowe i handlowe URZĄDZENIA CHŁODNICZE.  
 Tel. 61-37-50 (pracy), 64-24-44 (domowy).  
 (Zam. 1375)

SPRZEDAJE 3-pokojowe mieszkanie na ul. Kaivarių. Cena 15300.  
 Tel. 61-40-14.  
 (Zam. 1385)

UŻDAROJI AKCINĖ BENDROVĖ „AISVITA“  
 Zamknięta spółka akcyjna "AISVITA" sprzedaje:  
 ■ naturalne książki wiewrozowe, owce;  
 ■ celulozowe osłonki na parówki;  
 ■ osłonki na kielbasy wędzone na zimno na gorąco;  
 ■ osłonki na kielbasy parzone;  
 ■ termosciągające się siatki do wędlin.  
 ul. S. Darius  
 Ir S. Girėno 3, Alytus.  
 Tel: (8-235) 51-057,  
 fax (8-235) 52-501.  
 (Zam. 1333)

**Uwaga!**  
**DROBNE ZA DARMO**  
**KURIER WILEŃSKI**  
**Codziennie**  
 w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....  
 Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
 2056 Vilnius, Laisvės 60,  
 "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-89-63.

**OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"**  
 można dać również w śródmieściu. Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekiedy jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, "Vj kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr. 6, drugie piętro.  
 Tel. 61-66-64.

SPRZEDAJE 3-pokojowe mieszkanie na Antokolu przy ul. Šilo. Cena 39000.  
 Tel. 61-39-59.  
 (Zam. 1386)

TANIO SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie bez wygód.  
 Tel. 77-31-35 od godz. 13.00.  
 (Zam. 1350)

KUPIE SAMOCHÓD marki "Volga" GAZ 24-10" w dobrym stanie, albo WAZ 2104.  
 Vilnius, tel. 57-38-18.  
 (Zam. 1392)

TANIA PIELGRZYMKĄ do Częstochowy i Lourdes.  
 Tel. 61-34-24.  
 (Zam. 1370)

WESELNI MUZYKANCI.  
 Tel. 77-38-38.  
 (Zam. 1380)

KUPIE ZIEMIE w pobliżu Wilna. Mniej niż 1 ha nie proponować.  
 Vilnius, tel. 69-04-92.  
 (Zam. 1396)

FIRMA ZATRUDNI SEKRETARKE z dobrą znajomością języka litewskiego i polskiego.  
 Vilnius, tel. 62-24-64, 62-46-09 w godz. pracy.  
 (Zam. 1400)

SPRZEDAM szezakarnię. Tel. 46-05-02.  
 (Zam. 131-D)

CHCĘ WYNAJAĆ kłosek.  
 Tel. 23-33-80, 23-53-49.  
 (Zam. 133-D)

FACHOWO FOTOGRAFUJĘ wesela i inne uroczystości.  
 Tel. 42-90-81, 77-58-41, 23-92-25.  
 (Zam. 134-D)

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA 1-pokojowego mieszkania (może być w burale).  
 Tel. 47-99-67 od godz. 20.  
 (Zam. 141-D)

**KALENDARIUM**  
 \* Czwartek (20.X) jest 293 dniem 1995 r. Do końca roku 72 dni.  
 \* Znak Zodiaku — Waga.  
 \* Imieniny: Ireny, Jana, Klary, try, Witalisa.  
 \* Wschód Słońca — 6.57, zachód — 17.10. Długość dnia 10 godz. 13 min.

**POGODA**  
 Litewska Służba Hydro meteorologiczna przewiduje na 20 października zachmurzenie z przelotnymi, przelotne opady. Wiatr zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 8-10 stopni.  
 W ciągu następnego dwóch dni opady deszczu ze śniegiem. Temperatura w nocy od -3 do +2 stopni, w dzień 3-8 stopni.

**KURIER WILEŃSKI**  
 WYDAWCA  
 ZSA "Kurier Wileński"  
 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI  
 Nazwz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.  
 DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczniński — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwiński — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyrektorzy redakcji  
 Krystyna ADAMOWICZ